

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł.
Naczelnym redaktorem przyjmuje od 2—3 popoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pełnowyrotowy) i r. nika rekl. nadstawiane—35 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

O TARGI WILEŃSKIE.

Nastrajamy się poważnie i radość nas ogarnia, że zdada możemy brać udział w święcie pracy mieszczaństwa lwowskiego. Uczestniczymy w rewii handlu i przemysłu całej Polski, w VII Targach Wschodnich. Mamy je za konspekt naszej tężyzny, codziennego mozołu, decydującego o bogactwie narodowym i dobru społecznym.

Prowadzi Małopolska, ognisko jej wschodniej części Lwów. Kierunek południowo-wschodni, podstawowy dla przyszłości polskiego handlu, wyjaśnia tę rolę grodu lwowskiego, który powraca w tym względzie do starych tradycji z XVI stulecia. Towary, wytwarzane w Polsce i płynące przez Polskę na południowo-wschód i stamtąd na zachód, przechodzić będą przez Lwów.

Są więc Targi Wschodnie wspólną własnością całej Polski. Spełniając zaś wyżej określone zadania pozostawiają na uboczu cały szereg spraw handlu wewnętrznego, regionalnego.

Jako organizm gospodarczy składamy się z szeregu krajów, zróżniczkowanych przez odmienność warunków geo- i fizjograficznych. Dyferencjacja ta stanowi skądinąd spójnie, wprowadzając w stosunek wymiany krajiny o różnej produkcji przemysłowej. Każda z nich wytworzyła sobie własne ognisko w postaci większego miasta. Jest to wynik długowiekowych procesów, na których wszelako opierają się i z których wyrastają obecne sprawy.

Ten niezaprzeczalny indywidualizm gospodarczy winien znaleźć swój wyraz w odpowiednich urządzeniach, zdobyć się na celowe postępujące instytucje, nadające samorodnemu życiu i indywidualnym poczynaniom stały planowy kierunek.

Wskazywaliśmy na innym miejscu na potrzebę założenia Instytutu Gospodarczo-Krajoznawczego, który jest powołany do pełnienia bardzo ważnych zadań. Studja warunków i stosunków lokalnych, zdobycie znajomości potrzeb różnych gałęzi wytwórczości i handlu wzbogaci i uzupełni dane, ustalające politykę gospodarczą Rządu. Jest rzeczą jasną, że studja te, jako regionalne, należą do miejscowych czynników.

Inną, łatwą do zorganizowania i wielce potrzebną instytucją są targi. Jest to forma w całej pełni żywotna we współczesnej Europie. Istnieją rozmaite jej rodzaje i odmiany, powszechnie znane są targi międzynarodowe, siłą i życiem odznaczają się jednak regionalne targi, soczewkujące wytwórczość pewnej „krajiny”, będące jej uroczą, pełną wesela i gwaru rewiją. Tak pojęty regionalizm musi w Polsce znaleźć echo. Śmiało ujął swe gospodarczo-handlowe zadania Poznań; bijąc kapitał z doświadczeń szkoły niemieckiej zorganizował sobie targi.

Lublin, centrum krajiny rolniczej i przemysłu rolniczego, nieoznaczony stworzył doroczne targi na ziemio-plody, wznowić stare polskie „kontrakty”. Skupiłyby one rolników całego Państwa, a nawet zagranicę.

A Wilno? Położone na północno-wschodzie, przedłuża promień wpływów polskich ku Bałtykowi do Dźwiny. Stanowiąc strategicznie

teren łączny, kłamię północno-wschodnią naszego państwowego obszaru, jest Wileńszczyzna również krajną odrębną w wyżej wyszczególnionym znaczeniu. Jej potrzebom gospodarczym odpowiadają roczne targi. Pomijając względy inne, olbrzymie wzmocnienie pracy polskiej na tym odcinku kresowym, przemawia za tem bliska i dalsza przyszłość. Wileńszczyzna jest jej cegłą ogniwem o pierwszorzędnym znaczeniu w rozbudowie Państwa Polskiego ku północy i wschodowi. Zbiegają się w niem i krzyżują nici europejskiej polityki, której punkt ciężkości w sprawach wschodnich leży w Wileńszczyźnie. Chwila, w której anomalia „wojny”, utrzymywanej przez Litwę, skończy się nie może zastać nas nieprzygotowanymi. Przyszła arterja bałtyckiego handlu powinna mieć prócz instytutu dla badań gospodarczych i izby handlowo-przemysłowej własne targi. Od roli regulatora regionalnego gospodarstwa łatwo będzie przejść do zadania i pracy na wielką, europejską, może międzynarodową, skalę.

Aktualne potrzeby czynią rzecz szczególnie pilną. Przewyciężenie kryzysu, polegającego na zerwaniu dawnych węzłów gospodarczych, znalazłoby w Targach Wileńskich poważną dźwignię. Istnieje nawet forma, do której można nawiązać, tradycyjny jarmark w dniu św. Kazimierza, bądź w dniu św. Piotra i Pawła. Kupiectwo i przemysłowcy nasi nie mogą nie zrozumieć pożytku imprezy. Rząd użyłby jej z pewnością oparcia.

Przesyłając liwemu grodowi najlepsze życzenia w siódmą rocznicę jego twórczej inicjatywy, uznajemy i popieramy ją najlepiej, rzucając myśl organizacji Targów Wileńskich.

Dr. Adolf Hirschberg.

Dr. Szabad - Gawrońska

(choroby dzieci) POWRÓCIŁA.
Ul. Słowackiego 1, róg W. Pohulanki.
5161

Zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).
Dowiadujemy się, że dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu jest już podpisany i kontrasygnowany przez prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego. Będzie on opublikowany urzędowo w terminie, przewidzianym przez Konstytucję, t. j. do dnia 10 b. m. Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się, należy się spodziewać, ok. 20 b. m.

Posiedzenie Komitetu Pomocy Powodzianom w Małopolsce.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).
Dziś odbyło się na Zamku posiedzenie Międzyministerjalnego Komitetu Pomocy Powodzianom w Małopolsce Wschodniej, na czele którego stanęła Pani Prezydentowa Mościcka.

Po wysłuchaniu relacji o stanie zniszczenia, wygłoszonej przez dyrektora departamentu D-ra Switalskiego, przedstawiciele organizacji społecznych zostali poinformowani o dotychczasowych zarządzeniach Rządu, mających na celu przywrócić z pomocą poszkodowanym. Dalsza akcja pomocy jest w pełnym toku.

Z Ligi Narodów.

Obrady komisji.

GENEWA, 6. IX (Pat.) Komisja do spraw rozbrojenia, która zebrała się pod przewodnictwem Benesa wybrała swym wiceprzewodniczącym delegata St. Salvadoro Guerrero. Komisja zamieści się przedewszystkiem wynikiem obrad przygotowawczych komisji w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

Pozatem komisja omówi wszystkie sprawy dotyczące pokojowego załatwienia międzynarodowych zatargów oraz ułatwienia szybkiego zebrań się Rady Ligi Narodów w krytycznych chwilach.

Komisja polityczna, która obradowała pod przewodnictwem Bechsa (Luksemburg) wybrała na wniosek delegata angielskiego swym przewodniczącym hr. Aponiego. Druga komisja, która zajmie się sprawą technicznych organizacji Ligi i głównie zajęcia stanowiska w sprawie wyników światowej konferencji gospodarczej, odbyła także posiedzenie konstytujące. Inne komisje rozpoczęły również swe prace, utworzyły odpowiednie biura oraz wyznaczyły referentów do poszczególnych spraw. Obok narad, toczących się w łonie właściwych jawnych komisji, odbywały się ostatnio szersze rozmowy pomiędzy kierownikami meżami stanu, zwłaszcza pomiędzy Stresemannem, a Chamberlainem. Istnieje przypuszczenie, że rozmowy te toczyły się na temat pewnych sposobów zmniejszenia załogi okupacyjnej Nadrenji.

Dokoła projektu polskiego

WIEDEŃ, 6. IX (Pat.) Korespondent „Neues Wiener Tageblatt” donosi i z Genewy, że wbrew dotychczasowej opinii propozycja polska nie ma na celu zawarcia osobnego paktu dla Europy Wschodniej.

Propozycja polska pragnie tylko uzupełnić lukę w statucie Ligi Narodów i ma być uzupełnieniem rezolucji w której wszystkie państwa reprezentowane w Lidze Narodów zobowiążą się do niewyzyskiwania możliwości wojennych.

Korespondent „Neues W.T.” donosi dalej że delegacja holenderska postawiła wniosek, aby Sekretariat Ligi Narodów poprowadził badania co do politycznych skutków zaniechania protokołu genewskiego. Jeżeli wniosek ten będzie przyjęty, wówczas wzmocni on znaczenie projektu polskiego.

Chamberlain i Briand usposobieni są dla projektu polskiego życzliwie i będą się obecnie starali pozyskać dla tej idei również i Stresemanna.

Prasa francuska o polskim projekcie paktu o nieagresji.

PARYŻ, 6. IX (Pat.) Prasa zamieszcza liczne komentarze o projekcie polskim ogólnego paktu o nieagresji. Większość pism traktuje projekt ten z wielką życzliwością. Wyjątek stanowi „Humanite”, która zasadniczo przeciwna jest wszelkim decyzjom Ligi Narodów oraz „Oeuvre”, która w mało zrozumiałym artykule atakuje Polskę, dopatrując się w jej projekcie domniemyanych intryg polskich monarchistów.

Pozatem cała prasa widzi w propozycji polskiej poważny krok w kierunku zapewnienia ogólnego pokoju.

W „Echo de Paris” Pertinax zaznacza, iż propozycja polska wypełnia niektóre luki art. 16 paktu, jak również umów lokarneńskich, w których sytuacja na wschodzie nie została wyraźnie określona. Pertinax podkreśla w dalszym ciągu, iż polska propozycja może liczyć na wielu zwolenników wśród szeregu państw, niezadowolonych z monopolu, jaki przywłaszczyły sobie Anglia, Francja, Włochy i Niemcy przy rozstrzygnięciu kwestji ogólnoeuropejskich, pomijając interesy innych państw.

„Temps” oświadcza, że cała uwaga w Genewie skierowana jest obecnie na propozycję polską, dziwiąc się wysuwaniem przeciwko niej zarzutom nie licującym bynajmniej z duchem paktu Ligi Narodów i umów lokarneńskich, ani też wypływającego z nich ogólnego dążenia ku utrwaleniu pokoju oraz dobrych stosunków pomiędzy narodami. Zrozumiałe jest jedynie, zdaniem dziennika, stanowisko Niemiec, unikających starannie jakiegokolwiek posunięcia, które mogłoby być przyjęte, jako dobrowolne uznanie wschodnich granic Rzeszy wyznaczonych przez traktat i starających się jednocześnie uzależnić przyjęcie propozycji polskiej od wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.

Prasa niemiecka przeciwko projektowi.

BERLIN, 6. IX (Pat.) Cała dzisiejsza prasa popołudniowa stara się wykazać, że projekt polski paktu o nieagresji został opracowany bez porozumienia się z Briandem, lecz w porozumieniu z Poincarem. Projekt ten, jak piszą „Deutsche Allgemeine Ztg”, „Berliner Tageblatt”, „Vossische Ztg” podobno nie odpowiada Briandowi. Według tych dzienników Briand nosi się z zamiarem wystąpienia z własną inicjatywą, która zdąży do rozszerzenia podstaw Locarna. Projekt polski był mu bardzo nie na rękę. „Deutsche A. Ztg” pisze w związku z tą sprawą, że Briand liczy się z tem, iż Polska nie przeforsuje swego stanowiska. Dziennik przewiduje, że w tym momencie Briand wystąpi z własnym projektem, który może być dla Niemiec znacznie korzystniejszy, niżeli koncepcja polska.

Przedstawienie projektu polskiego Chamberlainowi i Briandowi.

GENEWA, 6. IX (Pat.) Agencja Havasa dowiaduje się, że minister Sokal po odbyciu wczoraj wieczorem narady z Paul-Boncourem ustalił tekst projektu paktu o nieagresji i że projekt ten ma przedstawić dzisiaj Chamberlainowi i Briandowi.

Stresemann wygłosił mowę o rozbrojeniu.

GENEWA, 6. IX (Pat.) Dzisiaj rano ministrowie Chamberlain i Stresemann odbyli naradę w sprawach interesujących ich kraje. Minister Stresemann ma wygłosić jutro wielką mowę polityczną, traktującą zwłaszcza sprawę rozbrojenia.

Waldemaras u Mussoliniego.

WIEDEŃ, 6. IX (Pat.) „Neue Presse” donosi z Kowna, że Mussolini zaprosił litewskiego prezesa ministrów Waldemarasa do odwiedzania Włoch. Waldemaras uczynił zadość zaproszeniu natychmiast po sesji Ligi Narodów. Wyjedzie on z Genewy wprost do Rzymu. W czasie wizyty Waldemarasa w Rzymie toczyć się będą także rokowania z Watykanem w sprawie zawarcia konkordatu. Równocześnie będzie prowadził Waldemaras rokowania w sprawie traktatu handlowego.

General Żymierski skazany na pięć lat ciężkiego więzienia.

WARSZAWA, 6. IX (Pat.) Wojskowy Sąd Okręgowy pod przewodnictwem gen. Bronisława Sikorskiego ogłosił w dniu dzisiejszym wyrok, skazujący gen. Żymierskiego na pięć lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem stanu oficerskiego i wydalenie z wojska.

Drugi oskarżony podpułk. Wurgieł-Mączyński zgodnie z wnioskiem prokuratora został uniewinniony.

W myśl art. 54 K. K. 1903 roku zalicza się oskarżonemu na poczet kary areszt śledczy od dnia 28 maja 1926 roku.

Motywy wyroku.

W motywach wyroku w sprawie gen. Żymierskiego obejmujących 250 stron pisma maszynowego, stwierdza sąd, iż uznał za udowodnione zarzuty prokuratora, że gen. Żymierski dopuścił się nadużyć i działał na szkodę interesów państwa przez:

1) danie zamówienia fabryce masek gazowych „Protecta” na 100.000 masek w cenie dolarów 4,75 za sztukę, wiedząc, że cena nie powinna przekraczać sumy dol. 3,10, czem naraził skarb państwa na stratę około 150.000 dol.,

2) faworyzując firmę „Protecta” wydał jej zaliczek na sumę 1.237.500 złotych, do czego nie miał prawa, a ponieważ zaliczki nie były oprocentowane, naraził skarb państwa na dalsze straty w sumie 48.756 złotych,

3) Czyny te popełnił za łapówki, otrzymane od wspólnika firmy „Protecta”, dyrektora Saksona i

4) ze stratą dla skarbu państwa ze względów osobistych popierał firmę Władysława Zielińskiego przy dostawie kaszy dla potrzeb armji.

Dalej sąd uznał, że oskarżony działał z zupełną świadomością. Jako okoliczności obciążające zostało uznane, że generał dopuścił się czynów karygodnych jako generał, który powinien służyć przykładem, i że stracił skarbowi przyspójził w trudnym finansowym położeniu kraju. Jako okoliczność łagodzącą przyjął sąd dotychczasową niekaralność generała Żymierskiego, jego dobrą opinię służbową i zasługi bojowe, ak również to, że do popełnienia kary odnośnych czynów nakłonili go ludzie złej woli, których w innym miejscu motywacji wyroku sąd wymienia: na pierwszym miejscu wodza N. P. R. prawnicy pośta Karola Popiela, dyrektora Saksona i innych.

Posiedzenie popołudniowe.

GENEWA, 6. IX (Pat.) Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenie Ligi Narodów przeprowadziło dyskusję na temat prac Ligi Narodów. Między innymi zabrał głos holenderski minister spraw zagranicznych Beelaerts van Blokland, który wygłosił wielką mowę na temat zadań Ligi Narodów. Minister van Blokland zaproponował ponowne rozważenie podstawowych zasad protokołu genewskiego z roku 1924. Według koncepcji mówcy różnice zdań pomiędzy narodami wyrównywane były przez bezpośrednie rokowania zainteresowanych stron, zaś Liga Narodów interwenjowałaby tylko w wypadkach, gdyby te bezpośrednie rokowania nie doprowadziły do pomyślnych rezultatów. Przechodząc do kwestji zmniejszenia i ograniczenia zbrojeń mówca zaznaczył, że rozbrojenie materialne poprzedzone być musi przez rozbrojenie moralne. Nastąpić winno również zaprzestanie wszelkich walk na polu ekonomicznym. Los świata zależy od stanowiska narodów w sprawie rozbrojenia moralnego. Następnie w imieniu delegacji holenderskiej minister van Blokland przedstawił Zgromadzeniu projekt rezolucji, w którym powiedziano, że Zgromadzenie jest przekonane, iż bez wstępowania na nowo dyskusji na temat protokołu genewskiego byłoby pożądanym zastanowić się, czy nie nadeszła odpowiednia chwila dla powtórnego rozważenia zasad, które stanowiły podstawę wzmiankowanego paktu.

Zgromadzenie stoi na stanowisku, że winno ono prowadzić w dalszym ciągu prace komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej i że sprawa ta ma ogromne znaczenie. Wobec powyższego Zgromadzenie postanawia polecić swym odpowiednim komisjom przestudowanie podstawowych zasad protokołu genewskiego oraz konkluzji sprawozdania komisji przygotowawczej.

Mowa przewodniczącego delegacji holenderskiej oraz projekt rezolucji przez niego przedstawiony spotkał się z gorącym przyjęciem ze strony szeregu delegatów. Donosząc o powyższym, Szwajcarska Agencja Telegraficzna zaznacza, iż zauważono, że delegacja angielska i jej kierownik Chamberlain zachowywał w stosunku do propozycji holenderskiej rezerwę.

Rozmowa Cziczeryna z ambasadorem niemieckim w Moskwie.

BERLIN, 6. IX (Pat.) „Deutsche Allgemeine Ztg.” donosi, że w ubiegłym tygodniu odbywały się rozmowy pomiędzy Cziczerynem a niemieckim ambasadorem w Moskwie hr. Brockdorf-Rantzau, których przedmiotem były sprawy genewskie.

W swem sprawozdaniu ambasador niemiecki podkreślił, że sprawa Rosji będzie w Genewie przedmiotem dyskusji dyplomatów europejskich co najmniej na nieoficjalnych konferencjach.

Dokumenty kompromitujące Sowiety.

NOWY YORK, 6. IX (Pat.) Według doniesień z La Pas rząd Boliwji przedłożył senatowi szereg dokumentów, które dowodzą, że ostatnie powstanie Indian zostało sfinansowane przez rząd sowiecki. Dokumenty te zostały przesłane rządowi boliwijskiemu przez jego posła w Paryżu. Wynika z nich, że rząd sowiecki obiecał szefowi komisji politycznej Markinezowi milion franków jeżeli wywoła powstanie. Senat po przestudowaniu dokumentów, przyjął rezolucję, w której wyraża życzenie, aby proklamowany został stan obłączenia i aby rząd wystąpił z jak największą surowością przeciwko bolszewizmowi.

Wstępujcie do Związku Strzeleckiego!

Życie gospodarcze.

Przemysł cukierniczy w Polsce.

Przed wojną przemysł cukierniczy w Polsce był słabo rozwinięty. W b. Kongresówce w r. 1909 i 1910 było czynnych 6 fabryk, w Małopolsce—15, w Wielkopolsce nie było ani jednej większej fabryki. Większość wyrobów cukierniczych, spożywanych na ziemiach polskich pochodziła z fabryk Einema, Abricosowa, Landrina, Sion, Sucharja, Caillera i t. p.

Dopiero w r. 1920 rozpoczyna się rozwój samodzielnego naszego przemysłu cukierniczego; lata 1923-4 stanowią w rozwoju punkt kulminacyjny. Obecnie czynnych jest 63 fabryki. Głównymi ośrodkami tego przemysłu są Warszawa—25 fabryk, Kraków—8, Poznań—7, Lwów—8 pozostałe zaś fabryki znajdują się w Bydgoszczy, Toruniu, Drohobyczu, Stanisławowie, Wilnie i t. p. Prócz tego istnieje wiele drobnych warsztatów, nie posiadających lepszych fabrycznych urządzeń i przeznaczonych głównie dla zaspokojenia lokalnej konsumpcji.

Zdolność produkcyjna fabryk cukierniczych przewyższa o najmniej trzykrotnie obecną produkcję, przeważnie istnieją fabryki średnie,

zatrudniające od 100 do 200 ludzi. Tylko cztery fabryki w Polsce muszą być zaliczone do kategorii zakładów większych, gdyż każda z nich zatrudnia około 500 ludzi. Łączna zdolność produkcyjna tych 4-ch fabryk wynosi 60.000 kg. dziennie.

Ogółem fabryki cukiernicze zatrudniają około 8.000 ludzi oraz przerabiają około 200.000 centn. cukru i około 60.000 centn. ziarna i masła kakaowego. Wartość produkcji w r. 1925 (pęć ówczesnego kursu dolara) obliczono na 50 milionów złotych—czyli około 90 milj. zł.

Fabryki cukiernicze w Polsce wyrabiają przeważnie cukry, czekolady, herbatniki, marmeladki, przetwory owocowe i t. p. Tylko trzy fabryki produkują wyłącznie czekoladę, jedna fabryka—herbatniki i dwie fabryki pierniki. Jakościowo towary, wyrabiane przez polskie fabryki, nie ustępują przedwojennym wyrobom, a nawet pod względem dobroci przewyższają zagraniczne wyroby.

Przywóz surowców za ostatnie lata przedstawia się następująco:

Nazwa wyrobów	1922	1923	1924	1925
W centnarach metrycznych				
Ziarno kakaowe	23.446	21.691	44.401	37.715
Masło kakaowe	—	—	12.570	10.267
Orzechy	—	—	14.104	7.524
Migdały	—	—	5.581	6.214

Największymi konsumentami ziarna kakaowego obecnie są Stany Zjednoczone, Anglia, Niemcy; 7-e miejsce co do konsumpcji ziarna zajmuje Szwajcaria, znacznie dalsze miejsca zajmują Belgia i Włochy, a dopiero za nimi znajduje się konsumpcja (a za tem i produkcja) Polski.

Wyroby cukiernicze, jako to: cukierki, czekolada, kakao z cukrem, marmeladę, konfitury, owoce w cukrze i t. p. są towarami zakazanymi do wwozu. Jednak na mocy pozwoleń i na podstawie umów handlowych zawartych z Szwajcarią, Austrią i Francją, artykuły te były wwożone, jak następuje:

Nazwa wyrobów	1922	1923	1924	1925
W centnarach metrycznych				
Kakao w proszku	13.818	19.886	13.223	9.174
Czekolada	714	426	586	967
Ciastka cukiernicze	—	—	2.216	1.808
Cukierki	—	—	179	295

Znaczne ilości tych towarów przywieziono z Gdańska. Powodzenie wyrobów gdańskich, gatunkowo niższych nawet od polskich, przypisać należy jedynie cenie zasadniczego surowca—cukru. Wobec nieregulowanego systemu obrotu cukrem, Gdańsk posiadał cukier po cenie, równającej się nieraz czwartej części wartości cukru na rynku wewnętrznym polskim i w krótkim czasie powstały 4 większe fabryki: „Sarotti” (faktycznie filja berlińska), „Baltic”, „Aida”, „Olka”.

Przywóz z Gdańska wyraża się w następujących liczbach:

Nazwa wyrobów	1924	1925
Czekolada	2.443	3.865
Marmelada	91	29
Mleko skondensowane	167	72
Cukierki i owoce w cukrze	17.674	12.024

Jednak pomimo powyżej wsk-

zanej konkurencji, przemysł cukierniczy przetrwał długotrwały kryzys finansowy, co prawda, zawiężać to poważnej redukcji sprzedaży swoich artykułów. O ile zaś sytuacja wewnętrzna poprawi się i można będzie liczyć na powiększenie się spożycia wewnątrz kraju, fabryki nasze najzupełniej wystarczają na pokrycie zapotrzebowania rynku wewnętrznego, a wobec jakości swych wyrobów potrafią skutecznie konkurować z firmami zagranicznymi.

Najważniejsze fabryki, istniejące w Polsce, wyroby których są znane nie tylko w Polsce, lecz i zagranicą, są w Warszawie: J. Frunziński, St. Fuchs i S-wie, „Framboli”, Zakł. Przem. Br. Iłowieckich, G. Lardelli, K. Machlejd, „Plutos”, E. Wedel i Syn i inni. W Wilnie istnieją również fabryki, wyroby których są znane, a mianowicie: W. Kirkiłło-Stawicz, W. Znamierowski, S. Rudnicki, „Pac”, „Victorja”, „Triumf” i inne.

blankietów), będzie P. K. O. wydawać w czasie od 1 do 30 grudnia r. b. nowe książeczki czekowe bezpłatnie.

Giełda Warszawska w dniu 6-XI. b. r.

Waluty:		Dolary	8,91	8,89
Czeki:				
sprzedaż		kupno		
Londyn	43,48	43,37		
Nowy-Jork	8,93	8,91		
Paryż	35,05	34,96		
Praga	26,51	26,45		
Szwajcaria	172,49	172,06		
Wiedeń	126,06	125,75		
Włochy	48,55	48,43		
Papier procentowy:				
Dolarówka	56,50—57,00			
Pozyczka kolejowa	102,50			
5% poz. konwers.	62,00			
5% konwersyjna kolej.	58,00			
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00			
Banku Rolnego	92,00			
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	92,00			
8% ziemskie dolarowe	92,00			
8% ziemskie złotowe	77,00			
4 1/2 % ziemskie	57,25—56,50			
8% warszawskie	74,75—73,50			
5% warszawskie	62,00			
4,5% warszawskie	60,00			
AKCJE:				
Bank Handlowy	123,00			
Bank Polski	139,00—138,25			
Bank Spółek Zarobk.	85,75			
Cukier	5,00—4,95			

Więści i obrazki z kraju

Porażka endecji w Smorgoniach.

W niedzielę ubiegłą odbyły się wybory do Rady Miejskiej. Zainteresowanie ludności wyborami duże. W głosowaniu wzięło udział 78,11 proc. uprawnionych do głosowania. Takie zainteresowanie wyborami tłumaczy się fatalnym stanem dotychczasowej gospodarki miejskiej.

Jak już pisaliśmy w poprzednich numerach naszego pisma dotychczas miastem rządili endecy w sobie burmistrza z nominacji p. Przelaskowskiego Adama. Stan gospodarczy miasta dzięki nim był wprost opłakany. Miasto, doszczętnie zniszczone podczas wojny światowej, nie może jeszcze przyjść do swego pierwotnego stanu. A przecież przed wojną Smorgonie były centrum przemysłu garbarskiego na kresach. Grosz publiczny rzucono wszędzie, tylko nie dla dobra miasta i jego mieszkańców. I chociaż ci ostatni widzieli fatalną gospodarkę p. Przelaskowskiego i kompanji, lecz nie mogli zrobić, bo był on narzucony miastu przez przedmajowe piastowsko-endeckie rządy i w opinji ludności miejscowej wcale się nie liczył. Dlatego też z ogromnym zadowoleniem przyjęta była wiadomość o wyznaczeniu przez rząd Marszałka Piłsudskiego wyborów do Rady Miejskiej. W tych wyborach ludność pokłada nadzieję na zmianę dotychczasowej gospodarki miej-

skiej przez wybranie do Rady Miejskiej i do Zarządu miasta ludzi nowych, uczciwych, co to więcej będą dbali o interesy miasta, niż o swoje własne i partyjne sprawy, a jednocześnie na usunięcie dotychczasowych władców. Dlatego to tak licznie i stanęli do głosowania.

Uprawnionych do głosowania było 1887 osób, z nich 50 proc. ludności żydowskiej. Głosowało 1474. Unieważniono głosy—28. Z poszczególnych list otrzymały: lista Nr. 3 (Komitet Ludzi Pracy)—437 gł.—4 mandaty; lista Nr. 1 (endecja)—272 gł. 2 mandaty; Nr. 2 i Nr. 4 (listy żydowskie) razem 747 gł. po 3 mandaty każda.

Z demokratycznej listy Nr. 3 weszli do Rady Miejskiej: pp. Baturowicz (kier. urzędu pocztowego), Zienowicz B. (kupiec), Bandurowicz Jan (robotnik) i Janczkowicz F. (rolnik).

Jeżeli przyjąć pod uwagę środki i wpływy, jakimi rozporządzała endecja przy agitacji, zdobycie przez nią tylko 2-ch mandatów przy 4-ch z listy demokratycznej, jest jej wielką porażką a z drugiej strony, zwycięstwem ludności demokratycznej, stojącej na gruncie ideologii Rządu Marszałka Piłsudskiego.

Wyniki wyborów zostały przyjęte przez ludność z entuzjazmem. —S—ki.

BIAŁYSTOK. Kronika ubiegłego tygodnia. Ukazał się w Białymstoku pierwszy numer kolportowanego bezpłatnie tygodnika p. n. „Przegląd Przemysłu Kresowego”. Pismo, poza ogłoszeniami, artykułami poważniejszej treści nie zawiera.

— Wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku, skazani zostali na 4 lata ciężkiego więzienia zaliczeniem aresztu śledczego: Pełczyńska Irena vel Małaczyńska Krystyna i Bejczaków Mendel vel Meta-med Zelman, oskarżeni z art. 102

Węgiel	94,00—93,50
Lilpop	31,00—30,60
Modrzejów	9,20
Ostrowiec	96,00—99,00—98,00
Rudki	59,50—59,00
Starachowice	64,50—64,00
Zawiercie	36,75—36,25
Zyrardów	18,50—18,75—18,50
Borkowski	3,40—3,36

Ceny w Wilnie z dn. 6-go września. 1927 r.

W hurcie.	
Ziemłopłaty:	
Żyto za 100 klg.	36—39
Owies	37—39
Jęczmień browarowy	42—45
na kaszę	38—40
Oleje:	
liniany	2,10—2,30
pokost	2,20—2,30
makuchy	43—45
W detalu.	
Mąka amer. za 1 kg.	100—110
żytnia 50 proc.	65—67
razowa	42—45
kartoflana	70—85
grecka	60—70
jęczmienna	60—65
chleb pyłowy 50 proc.	0,60—0,65
razowy	0,38—0,42
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2,30—2,70
cielęcina	2,70—3,20
baranina	2,30—2,70
wieprzowina	3,20—3,60
Drób:	
kury za 1 sztukę	3,00—6,00
kurczęta	1,00—1,20
kaczki żywe	5,00—8,00
kaczki bite	4,00—6,00
gęsi żywe	12,00—15,00
gęsi bite	10—12
indyki żywe	18—22
indyki bite	15—18
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4,20—4,50
kraj. 2 gat.	3,80—4,00
smalec wieprzowy	4,80—5,00
Ryby:	
liny żywe za 1 klg.	3,60—4,00
liny snięte	2,50—2,80
karasie żywe	2,00—2,50
karasie snięte	1,50—1,80
szczupaki żywe	3,00—3,60
szczupaki snięte	2,00—2,30
okonie żywe	3,50—3,80
Ceny rynkowe.	
Nabiał:	
mleko za litr	0,30—0,35
śmietana za 1 litr	1,80—2,00
ser	1,50—1,80
masło niesolone	5,00—5,50
solone	4,50—4,40
masło deserowe	5,50—6,00
Jaja za 10 sztuk	1,80—2,00
twaróg	1,00—1,20
Warzywa:	
kartofle za klg.	0,15—0,18
cebula klg.	1,20—1,40
szczaw klg.	0,10—0,15
sałata	0,10—0,15
marchew klg.	0,15—0,25
pietruszka pęczek	0,05—0,12
buraki klg.	0,15—0,20
ogórki młode dziesiątek	0,10—0,15
brukiew klg.	0,20—0,25
groch klg.	0,30—0,45
fasola klg.	0,45—0,55
kapusta świeża klg.	0,25—0,30

K. K. o działalność komunistyczną. — Na st. kolejowej Białystok zatrzymano kurjera, przewożącego 13 kg. bibuły komunistycznej z Białegostoku do Grodna. Nazwisko i szczegóły ze względu na tożsacę się śledztwo trzymane są narazie w tajemnicy.

— Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło rozwiązanie Rad Miejskich miast wydzielonych: Grodna, Łomy i Suwałk. Nowe wybory zarządził wojewoda przed 15 października r. b.

GRODNO. Pożar. W majątku Skulimowskiego Janki, gm. Klukowo wybuchł pożar, skutkiem którego spłonęły dwie stodoły ze zbiorami, spichrz i maszyny rolnicze. Straty wynoszą 125.000 zł.

Agitacja komunistyczna w wojsku. W Grodnie w jednym z pułków piechoty aresztowano 4 żołnierzy pochodzenia białoruskiego, za uprawianie agitacji komunistycznej. Aresztowanych przywieziono do Wilna i osadzono w więzieniu wojskowym na Antokolu.

Życie polskie zagranicą.

— **Teatr Polski w Kurytybie.** W Kurytybie, najliczniejszym ośrodku polskim Brazylii, powstał polski teatr popularny im. Juliusza Słowackiego. Instytucja ta została utworzona z połączenia się sekcji teatralnych, istniejących już dawniej przy kilku tamtejszych stowarzyszeniach polskich. Zjednoczenie tych uprzednio rozproszonych wysiłków pozwala żywić nadzieję, że nowa placówka kultury polskiej na dalekiej obczyźnie stanie się poważnym czynnikiem, wiazącym wychodźstwo brazylijskie z Polską.

RUCH STRZELECKI.

— **Zjazd delegatów Oddziałów Okręgu Wileńskiego.** W dniu 30 października b. r. odbędzie się zjazd delegatów Oddziałów Okręgu Wileńskiego w Wilnie. Wobec tego zarządy i kierownictwa obwodów i samodzieln. Oddziałów winny w terminie nie dalszym jak do dnia 20—X b. r. przystąpić do zwolnienia walnych zebrań Oddziałów oraz zjazdów obwodowych, w celu wyboru zarządu i załatwienia swych spraw wewnętrznych oraz dokonania wyboru delegata na Zjazd Okręgowy. W terminie wyżej wymienionym muszą być przesłane do Zarządu Okręgu protokoły walnych zebrań oddziałów i zjazdów obwodowych celem zatwierdzenia oraz winne być zgłoszone nazwiska delegatów.

— **Nominacje.** Komendant Okręgu poruczył pełnienie obowiązków komendanta 3 Obwodu ob. Lubońskiego Janowi, komendanta 4 Obwodu ob. Schabowskiego Janowi, komendanta 7 Obwodu ob. Drzewieckiemu Teofilowi i komendanta 9 Obwodu ob. Ordyńcowi Tadeuszowi-Michałowi. P. o. komendanta 3 Obwodu ob. Szafarski Tadeusz mianowany został zastępcą komendanta obwodu w Świecianach.

Popierajcie przemysł krajowy!

Tragedja w gmachu sowieckim wika się.

Śledztwo w sprawie zabójstwa Trajkowicza w poselstwie sowieckim wika się w dalszym ciągu.

Prof. Grzywo-Dąbrowski, który badał w niedzielę w towarzystwie sędziego Wichurskiego rany Szeccera, swojej ostatecznej opinji w tej sprawie jeszcze nie wydał.

Wczoraj przesłuchiwano w dalszym ciągu w charakterze świadka lekarza pogotowia ratunkowego, który pierwszy robił opatrunkiem rany Szeccera. Zeznania owego lekarza są jednak mętne i tak wiele mówiące, iż nie sposób jest badać na jego opinji jakichkolwiek wniosków.

W dalszym ciągu sędzia śledczy w dniu wczorajszym przesłuchiwał listonosza Brandta, i naoczniego świadka krwawego zajścia—Bohdanowa. Zeznania obu świadków są sprzeczne i bardzo zagadkowe.

Momentem zwrotnym w toku śledztwa jest znów to, że rzekoma autorka listu warszawskiego, który miał spowodować przyjazd Trajkowicza do stolicy, autorstwa się zaparła.

Sprawa autorstwa listu trzymająca jest w tajemnicy i władze śledcze w tej kwestji żadnych wyjaśnień nie udzielają.

Stwierdzono ponadto niewątpliwie, że oprócz leżącego nieopodal noża fińskiego Trajkowicz miał również w kieszeni ubrania duszę od żelazka do prasowania. Ciekawym więc jest czy Trajkowicz wchodząc do poselstwa był już zaopatrzony w to śmieszne narzędzie, czy też w tę broń zaopatrzył do kogoś już w poselstwie.

Jak więc dotychczas tragedia w poselstwie sowieckim pozostaje zagadką,

Humor zagraniczny.



Tom Mix, sławny artysta filmowy grywający rolę Cowboya w życiu prywatnym.

Wycieczka dziennikarzy zagranicznych we Lwowie

LWOW. 6. IX. (Pat). Wczoraj bawiła tu wycieczka 12 dziennikarzy zagranicznych reprezentujących Jugosławję, Anglię, Holandję, Finlandję i Norwegię. Wycieczka zwiedziła Targi Wschodnie a następnie zabityki miasta. Ze Lwowa wycieczka udała się do Łańcuta, skąd po zwiedzeniu okolic ma wyjechać do Krakowa, oraz na projektowaną wycieczkę w Pieniny.

Publikacja naukowo-historyczna o Wileńszczyźnie.

W ubiegłą niedzielę przybyli do Wilna prof. Uniwersytetu Warszawskiego Włodzimierz Antoniewicz, prof. Uniw. Jagiellońskiego Jan Stanisław Bystrzycki i dr. Wacław Borowy w celu bliższego zapoznania się z Wilnem, w którym byli zresztą już niejednokrotnie.

Tego samego dnia goście odbyli wycieczkę do Trok szlakiem przez Landarów, Zydziżki, następnie łodzią przez jezioro Stajskie, Okmiany do Nowych Trok, gdzie zwiedzili szczegółowo ruiny zamku.

W wycieczce tej pod przewodnictwem konserwatora Remera brali również udział prof. Olgierd Chomiński i Piotr Śledziwski.

W dniu 6 ucheni ci wyjechali w Osmiańskie, gdzie zwiedzą Krowy, Boruny, Kucewicze oraz odwiedzą w Bohdanowie prof. Ruszczyca.

Z końcem tygodnia wyjadą nad jeziora: Miadzioł, Narocz, a następnie na pojezierze Braślawskie. Wycieczka ta pozostaje w związku z przygotowaniem publikacji naukowo-krajoznawczej o Wileńszczyźnie na wzór wydanej przez kilku laty pracy o Ziemi Nowogrodzkiej. Prof. Antoniewicz na zaproszenie Wydziału Humanistycznego U. S. B. wykładać będzie w I-szym trymestrze obecnej wycieczki zbada ważniejsze grodziska i kurhany na Wileńszczyźnie.

— **Samobójstwo.** Gryng Waclaw zam. Jagiellońska 6, za pomocą otrucia się wrolelem popełnił samobójstwo. Powód samobójstwa narazie nieustalony.

— **Kradzież.** Szymonowiemu Bolesławowi zam. Mickiewicza 15, skradli niemienni sprawcy ze składu mieszczańskiego przy ul. W. Pohulanka 9, różne artykuły spożywcze na sumę 300 zł.

— **Włada.** Jasiński prof. U. S. B. zam. Włada 24, zameldował policji o kradzieży 95 rb. w złocie, 42 rb. srebrnym oraz maszynę ręczną do szycia firmy „Zinger” przez dozorcę tegoż domu Iwaszko Wacława, którego zatrzymano. Sprawy wymienionej oceniana na sumę 900 złotych.

— **Ten sam dozorca skradł również** Szymanowski Teofil 15 zł.

— **Fijak Aleksandra** zam. Sapieżyńska 5, skradziono bieliznę wart. nieustalona. Kradzieży dokonał Stankiewiczowa Julia zam. Chocimska 2, którą ujęto. Bieliznę odebrano i zwrócono poszkodowanej.

— **Ditkiewicz** Mikołaj zam. Wielka 68, zakrystjan kościota unickiego, przy ul. Sawicz zameldował policji o kradzieży jednej świecy z tegoż kościota wart. 11 zł. przez Kryszko Antoniego zam. Połocka 4, który został zatrzymany.

— **Grynfeld Abram** zam. Zarzece 5, właściciel sklepu win i wódek przy ul. Subocz 49, doniósł policji o kradzieży wódek wart. 50 zł. przez Pietraszkiewicza Bolesława zam. Majowa 68, którego zatrzymano. Wódkę odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **Wspaniały papier, dobry druk, mnóstwo ilustracji, słowem, szata zewnętrzna godna najcenniejszej treści, która w tym wypadku ma zastąpić opis przeniesienia zwłok Henryka Sienkiewicza z Versey w Szwajcarii do Warszawy, co, jak wiadomo, nastąpił przed trzema laty. Trudno doprawdy zrozumieć, co skłoniło wydawców do wypuszczenia w świat tej książki. Motywy, przytoczone w przedmowie, nie wydają się dość przekonawające. „Potężne wstrząśnienie serc ludzkich, jakie pogrzeb H. Sienkiewicza sprawił” niewątpliwie zastępuje na pamięć—i pamiętać będą o nim wszyscy, którzy naprawdę zostali wstrząśnięci. Przyszłym pokoleniom opowie to historyk, wyznaczając temu pogrzebowi odpowiednie miejsce wśród innych wstrząśnień narodowych.**

— **Jan Czempiński.** „Na Ojczyzny łono”, Nakł. Tow. Oświaty Narodowej. 1927 r. Str. 288.

— **Wspaniały papier, dobry druk, mnóstwo ilustracji, słowem, szata zewnętrzna godna najcenniejszej treści, która w tym wypadku ma zastąpić opis przeniesienia zwłok Henryka Sienkiewicza z Versey w Szwajcarii do Warszawy, co, jak wiadomo, nastąpił przed trzema laty. Trudno doprawdy zrozumieć, co skłoniło wydawców do wypuszczenia w świat tej książki. Motywy, przytoczone w przedmowie, nie wydają się dość przekonawające. „Potężne wstrząśnienie serc ludzkich, jakie pogrzeb H. Sienkiewicza sprawił” niewątpliwie zastępuje na pamięć—i pamiętać będą o nim wszyscy, którzy naprawdę zostali wstrząśnięci. Przyszłym pokoleniom opowie to historyk, wyznaczając temu pogrzebowi odpowiednie miejsce wśród innych wstrząśnień narodowych.**

— **Wspaniały papier, dobry druk, mnóstwo ilustracji, słowem, szata zewnętrzna godna najcenniejszej treści, która w tym wypadku ma zastąpić opis przeniesienia zwłok Henryka Sienkiewicza z Versey w Szwajcarii do Warszawy, co, jak wiadomo, nastąpił przed trzema laty. Trudno doprawdy zrozumieć, co skłoniło wydawców do wypuszczenia w świat tej książki. Motywy, przytoczone w przedmowie, nie wydają się dość przekonawające. „Potężne wstrząśnienie serc ludzkich, jakie pogrzeb H. Sienkiewicza sprawił” niewątpliwie zastępuje na pamięć—i pamiętać będą o nim wszyscy, którzy naprawdę zostali wstrząśnięci. Przyszłym pokoleniom opowie to historyk, wyznaczając temu pogrzebowi odpowiednie miejsce wśród innych wstrząśnień narodowych.**

KRONIKA.

SPORT.

Sroda
7
września

Dziś: Jana M. Reginy P. M.
Jutro: Narodzenie N. M. P.
Wschód słońca—g. 4 m. 54
Zachód „ „ „ „ g. 18 m. 14

MIEJSKA.

— **Regulamin czynności Magistra.** Dowiadujemy się, iż Magistrat m. Wilna postanowił opracować regulamin czynności Magistratu. Istnienie powyższego regulaminu przyczyni się w sposób wydatny do usprawnienia służby kancelaryjnej i za pomocą odpowiedniego podziału kompetencji wpłynie na szybsze i sprawniejsze załatwianie wpływających aktów (S).

— **Jak zużyta zostanie długoterminowa pożyczka inwestycyjna.** W związku ze znajdującą się w ostatniej fazie do realizacji długoterminową pożyczką, zaciągniętą przez miasto w Banku Gospodarczym Krajowym w Warszawie, Magistrat m. Wilna sporządził już kontrolę przyszłych robót. Jak wynika z tego kosztorysu, na roboty inwestycyjne miasto wyda—324,900 zł. Na roboty zaś wodociągowe (ulożenie rurociągów ulicznych z rur żelaznych) wydatkowanych zostanie—271,700 zł. Ponadto kosztorys przewiduje sporządzenie projektu budowy gazowni. Koszta tego projektu obliczone są na 17,000 zł. Tak więc reasumując powyższe cyfry na zatrudnienie bezrobotnych wydatkowanych będzie 613,600 zł. (S).

— **Nowy kinematograf kulturalno-oświatowy.** Związek Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie zwrócił się do Magistratu z prośbą udzielenia subydium w kwocie 5,000 zł. na uruchomienie kinematografu kulturalno-oświatowego. Zadaniem tego kinematografu będzie objazd po prowincji celem wyzyskania tak potężnego czynnika propagandowego, jakim jest kinematograf przy odpowiednim doborze filmów. (S)

— **Petycja kinematografu kolejowego.** Zarząd kinematografu kolejowego zwrócił się do Magistratu m. Wilna z prośbą uwolnienia pomieszczenia kinematografu od uiszczania na rzecz miasta podatku widowiskowego. (S)

— **Sprzedaż nielegalna mięsa.** Rewidenty miejscy wykryli ostatnio na rynku Łukiskim kilka straganów, właściciele których trudnili się sprzedażą mięsa uprzednio nie zbadanego przez miejską stację kontroli. Mięso oznaczone przez sprzedawców fałszywymi stemplami zostało skonfiskowane. Winni zaś sprzedają nielegalnego mięsa połączą się do odpowiedzialności sądowo-karnej (S).

— **Petycja mieszkańców ulicy Lwowskiej.** Mieszkańcy ul. Lwowskiej zwrócili się ostatnio do Magistratu m. Wilna z prośbą wybrukowania ulicy i zaprowadzenia tam światła, ponieważ brak tego ostatniego z względu na stan bruków pomienionej ulicy grozi poważnym niebezpieczeństwem dla mieszkańców wyszczególnionej ulicy Lwowskiej. (S)

SANITARNA

— **Stan zdrowotny Wilna.** Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna w ubiegłym tygodniu t. j. za czas od 28 sierpnia do 3-go b. m. zanotowała następującą ilość zachorowań na choroby zakaźne: tyfus brzuszny—11; tyfus płamisty—2; paratyfus—2; płonica—16; błonica—4; odra—2; róża—1; gruźlica—2; jaglica—1; grypa—1; czerwonka—1. (S)

WOJSKOWA

— **Wyjazd d-cy 6 brygady K. O.P'u pułk. Górskiego.** Dowódca 6 ej brygady KOP'u p. pułkownik Górski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy, równocześnie zabawi w Białymstoku i Grodnie. Przyjazd pułkownika Górskiego spodziewany jest w nadchodzącą sobotę. (i)

Z POCZTY.

— **Rozszerzenie sieci telegraficznej i telefonicznej.** W ostatnio opracowanym przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów preliminarzu budżetowym na rok 1928-29 wystawiono sumę 20,460,000 zł. na rozszerzenie sieci telegraficznej i telefonicznej w całym kraju, która, jak wiadomo, jest bardzo skromna, co w pierwszym rzędzie odbija się na szerokich rzeszach pracowników telegr. i telef. przyczyniając się do przemęczenia wskutek najzupełniej nieodpowiednich warunków pracy.

Z najważniejszych inwestycji, objętych tym preliminarzem wymienić należy, iż na rozszerzenie stacji telefonicznej w Wilnie wstawiona została kwota 100 tys. zł.

Na przebudowę zaś sieci telefonicznej w Grodnie wyasygnowanych zostało 40 tys. zł.

Z najwyższym uznaniem również powitać należy tak konieczną przebudowę centrali telefonicznej międzydzielowej w Białymstoku, na który to cel Ministerstwo Poczt i Telegrafów wstawiło do preliminarza sumę 50 tys. zł. (s)

— **Opłaty manipulacyjno-pocztowe w P. K. O.** Z dniem 1 października r. b. w Poczcie Kasie Oszczędności zostaną wprowadzone opłaty manipulacyjno-pocztowe od wpłat w obrocie czekowym, w następującej wysokości: do zł. 50—opłata manipulacyjno-pocztowa wynosić będzie 5 gr., od sumy 50 do 100 zł.—10 gr., od 100 do 500 zł. opłata manipulacyjno-pocztowa wynosić będzie 20 gr., od 500 zł. do 1000 zł.—50 gr., powyżej zaś 1000 zł.—1 zł.

— **Nowa agencja pocztowa.** Została uruchomiona agencja pocztowa Polonka, w pow. baranowickim w zakresie przyjmowania i wydawania zwykłej i polecanej korespondencji.

Z POLICJI.

— **Wyjazd insp. p. p. kom. Prasałowicza.** Komendant wojewódzkiej p. p. inspek. Prasałowicz wraz z kom. Disterhofem wyjechał na inspekcję w województwie wileńskim.

Z IZBY SKARBOWEJ.

— **Jaki podatek obrotowy mają płacić za rok 1926 hurtownicy.** W swoim czasie Ministerstwo Skarbu wydało do podległych sobie izb Skarbowych okólnik, upoważniający do obliczania hurtownikom podatku od obrotu za rok 1926 w wysokości 1 proc., a nie, jak przedtem 2 proc.

Wileńska Izba Skarbowa odrzucała jednak wszystkie skierowane do niej w tej sprawie podania, motywując swój krok tem, że wspomniany wyżej okólnik odnosi się tylko do hurtowników zrujnowanych.

Miejscowy jednak związek kupców jest innego zdania i onegdaj wysłał do Ministerstwa Skarbu szeroko umotywowany memoriał, domagający się wydania Wileńskiej Izbie Skarbowej ponownego okólnika, w którym byłoby wyraźne polecenie stosowania go do wszystkich hurtowników.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Opięka nad rodzinami powołanych do odbycia służby wojskowej—żywciceli.** Ministerstwo Spraw Wojskowych stwierdziło ostatnio brak dostatecznej opieki nad rodzinami szeregowych służby czynnej, którzy powołani do spełnienia powinności wojskowej pozostawiają swe rodziny ich własnym losowi bez żadnych środków do życia.

Z tego względu władze wojskowe zasypane są podaniami składanymi przez rodziny szeregowych o przedterminowe zwolnienie ze służby w celu uchronienia ich rodzin przed skrajną nędzą i dołączone do podań dokumenty istotnie stwierdzające rozpaczliwy stan takich rodzin i niezwykle nikłą pomoc okazywaną im przez gminy.

W myśl jednak istniejących ustaw opieka społeczna musi być udzielona, opieki tej potrzebującym.

W związku z tem p. minister Spraw Wojskowych zwrócił się do poszczególnych wojewodów z prośbą dopilnowania, aby gminy względnie związki ubogich wykonywały ten obowiązek w najwydatniejszej mierze, tembardziej, że tu chodzi o pozostałe bez środków do życia rodziny żołnierzy, którzy oderwani zostali od swych rodzin dla odbycia służby wojskowej. (S)

ARTYSTYCZNA.

— **Z ruchu artystycznego.** Dowiadujemy się, że nasz artysta-fotograf Jan Bułhak otrzymał świeżo dwa odznaczenia za swe prace zagranicą: trzecią nagrodę na konkursie w Lucernie (Szwajcaria) i pierwszą nagrodę na konkursie w Turynie (Włochy). Obecnie udaje się p. Bułhak do Warszawy na otwarcie w dn. 8-go b. m. Pierwszego Międzynarodowego Salonu Fotografii Artystycznej, gdzie wystawia szereg swych obrazów i gdzie będzie reprezentował Wileńskie Towarzystwo Miłośników Fotografii.

ŻYCIE BIAŁORUSKIE.

— **Stowarzyszenie Intelligencji Białoruskiej.** Do Komisariatu Rządu na m. Wilno wpłynęło ostatnio podanie z prośbą zatwierdzenia

statutu, mającego w najbliższym czasie powstać w Wilnie „Stowarzyszenia Intelligencji Białoruskiej”. Stowarzyszenie to będzie miało na celu zbliżenie i współdziałanie intelligencji białoruskiej na polu kultury, nauki, historii, literatury, sztuki, obyczajów i innych dziedzin życia publicznego narodu białoruskiego, oraz na gruncie towarzyskiego obcowania.

Siedziba Stowarzyszenia będzie w Wilnie, działalność zaś rozciągać się będzie na całe województwo wileńskie. Przepuszczając jednak należy, iż z pewnych względów zasadniczych Komisariat Rządu do powyższego podania odnieść się nieprzychylnie i b. wątpliwa jest rzecza, czy statut pomienionego Towarzystwa zostanie zatwierdzony. (S)

ROZNE.

— **W sprawie likwidacji należności za stare rosyjskie polisy asekuracyjne.** Sprawa zlikwidowania należności z tytułu posiadania polis byłych rosyjskich towarzystw asekuracyjnych, które pozostały w Polsce majątek nieruchomości, uzależniona jest całkowicie od wprowadzenia w życie specjalnej ustawy o likwidacji majątku byłych rosyjskich osób prawnych.

Projekt takiej ustawy opracowany przez Departament Ubezpieczeń Ministerstwa Skarbu został już ostatecznie uzgodniony pomiędzy poszczególnymi ministerstwami i znajduje się obecnie w biurze prawniczym zastępującym b. radę prawniczą.

W niedługim czasie będzie ten projekt przedmiotem obrad Rady Ministrów, która ustali ostateczną jego treść.

Po ogłoszeniu tej ustawy zarządona będzie urzędowa rejestracja polis towarzystw „Rosja”, „T-wa Petersburskiego” i innych, które pozostały w Polsce domy.

W chwili obecnej trudno jest przewidzieć jaka suma pieniędzy przypadnie dla ubezpieczonych w powyższych towarzystwach po sprzedaży wspomnianych domów w drodze przetargu. (cz)

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia”).** Wobec wielkiego powodzenia grany będzie dziś jeszcze raz „Pociąg widmo”.

— **Jutrzejša premiera.** „Michasia i jej matka”, jedna z najświetniejszych komedji Caillaveta i Flersa.

— **Recital skrzypcowy M. Bloch.** W niedzielę 11 września o godz. 12 m. 30 pody. odbędzie się w Teatrze Polskim recital skrzypcowy fenomenalnej 13-letniej skrzypczarki Marij Bloch. W programie: Beethoven, Chopin, Sarasate, Vieuxtemps, Różycki, i Bruch. Przy fortepianie Maria Frumkinówna. Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

Radjo.

ŚRODA 7 września.
Warszawa 10 kw. 1111 m.
12.00. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty P. A. T. Nadprogram.
15.00. Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny. Nadprogram.
17.00. Nadprogram i komunikaty.
17.15. Koncert popołudniowy.
18.35. Komunikaty P. A. T.
19.15. Rozmaitości.
19.35. Odczyt p. t. „Samorząd gminny, a rolnictwo”.
20.30. Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa.
22.00. Komunikat policji. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty P. A. T. Nadprogram.

„WTÓR“.

PAMIĘTAJCIE!

Polski Powielacz

„WTÓR“

Warszawa, Krucza 36,

oszczędza czas maszynistkom,

sześciom przysparza dochód—

3000 kopij z jednego oryginału.

Wielobarwnie odbija rysunki, ręczne napisy. Najtaniej wykonywa katalogi ilustrowane. Obsługa łatwa.

Cena złotych 160.— za komplet.

„WTÓR“, Warszawa, Krucza 36,

tel. 245—29 5109

Przetarg.

Wydział Opalowy Magistratu m. Wilna ogłasza przetarg na dostawę 2000 tonn węgla kamiennego górnośląskiego dla potrzeb szkół, szpitali i innych instytucji miejskich. Szczegółowe warunki dostawy do przejrzania w Wydziale Opalowym Magistratu, ul. Dominikańska 2, pokój 50.

Przetarg odbędzie się dn. 27 grzesnia r. b. o godz. 12 w południe w sali posiedzeń Rady Miejskiej, pokój 25. 5227

Zawody wojskowo-sportowe o mistrzostwo O. K. III.

Tegoroczne zawody wojskowo-sportowe o mistrzostwo O. K. III odbyły się w dn. 2—4 września w Grodnie i stały na wcale wysokim poziomie. Wpłynęło na to lepsze przygotowanie zespołów i zawodników, którzy zarówno pod względem wyników, jak i stylu zrobili znaczne postępy. Można to było stwierdzić szczególnie w dziale lekkiej atletyki, której poziom w tym roku był znacznie wyższy, niż w latach ubiegłych.

Na program zawodów złożyły się konkurencje wojskowo-sportowe (pięciobój, marsz i bieg szturmowy), oraz lekkoatletyczne.

Zawody obelane zostały przez zespoły i zawodników 3 dywizji, oraz z oddziałów bezpośrednio podległych D. O. K. 3 p. sap. i 3 p. a. c. Ogółem wzięło udział w zawodach 120 zawodników. Zawody rozłożone zostały na 3 dni.

Pięciobój wojskowo-sportowy. Do zawodów w pięcioboju wojskowo-sportowym stanęły zespoły 3-ch dywizyj piechoty i 3 p. sap. W ciągu jednego dnia stawał każdy uczestnik zespołu do 5 konkurencji, t. j. do biegu 100 mtr., skoku w dal, rzutu granatem, biegu 3000 mtr. i walki na bagnety. Najlepsze średnie punktów w biegu 100 mtr. i 3000 mtr., oraz w walce na bagnety uzyskał zespół 5-go p. Leg., w skoku w dal zespół 77 p., a w rzucie granatem 3 p. sap.

Po podsumowaniu punktów (285) za wszystkie konkurencje zwycięstwo przyznano zespołowi 5 p. p. Leg., który tem samem zdobył piękną nagrodę przechodnią (statua gładjatora) d-cy O. K. III. Drugie miejsce zajął zespół 3 p. sap. (314 punkt.), trzecie—zespół 77 p.p. (363 punktów).

Marsz 10 km. ze strzelaniem. Konkurencja powyższa ma już swoją ustaloną tradycję i jako wybitnie wojskowa jest b. propagowana w oddziałach. Do zawodów tych, które miały wyłonić mistrza korpusu, przygotowywały się oddziały już oddawna, urządzając próbne i eliminacyjne zawody. Tylko dobry piechur i dobry strzelec mógł znaleźć miejsce w zespole, to też selekcja była przeprowadzana bardzo troskliwie.

W zawodach wzięły udział 3 zespoły, a mianowicie: 5 p. p. Leg., 77 p. p. (19 d. p.) i 81 p.p. (29 d. p.). Każda drużyna w składzie 13 szeregowych w pełnym polowym rynsztunku i oficer jako klerownik.

Zwyciężyła drużyna 5 p.p. Leg. prowadzona przez wypróbowanego i doświadczonego piechura kpt Biła, który również i w roku ub. prowadził również pięciaków.

Czas marszu wynosił 58 m. 50 s. (33 pkty trafione). Drugie miejsce przyznane zostało zespołowi 77 p. (1 g. 1 m. 30 s. i 31 pkt. trafienia), trzecie—81 p.k. (1 g. 3 m. 25 s. i 26 pkt. trafienia). Zwycięski zespół 5 p. otrzymał jako nagrodę przechodnią d-cy O. K. III piękną puhar.

Konkurencja w tym roku była b. silna, gdyż w zawodach brali udział lekkoatleci o wypróbowanej marce. Ogólne zainteresowanie wzbudzało pytanie kto zwycięży—

1 d. p. Leg. czy 3 p. sap., gdyż tylko te 2 zespoły ubiegały się poważnie o 1-e miejsce. W ub. roku zwycięstwo przypadło 1 dyw., obecnie zwyciężył 3 p. sap., osiągając w sumie 14 pkt., a więc o 15 więcej od 1 d. p. Leg. Przewagę tę uzyskali saperzy głównie dzięki swym doskonałym rzutom i skokom, w których zdystansowali zupełnie zawodników 1 dyw. Trzecie miejsce zajął zespół 19 d.p., który podczas tegorocznych zawodów okazał się groźnym rywalem 1 dyw. i uzyskał o 5 zaledwie punktów mniej od zespołu 1 d. p. Leg.

W poszczególnych konkurencjach uzyskali następujące wyniki:

Bieg 100 mtr.: 1) st.sap. Gniech (3 p.sap.) 11,9 s., 2) por.Pawłowicz (77 p.p.) 3) sierż. Wieczorek (3 p. sap.).

Bieg 200 mtr.: 1) kpr. Halicki (5 p.p. Leg.) 24,2, 2) st.sap. Gniech, 3) sierż. Wieczorek. Czas zwycięzcy, który miał jeszcze w kościach pięciobój b. dobry.

Bieg 400 mtr.: 1) st.sap. Gniech 55 s., 2) por. Romiszewski (6 p.p. Leg.), 3) sap. Skórka. Nieoczekiwana porażka por. Romiszewskiego. St. sap. Gniech w doskonałej formie.

Bieg 800 mtr.: 1) kpr. Halicki 2:08,6, 2) kpr. Wiśniewski (81 p.p.), 3) kpr. Piętowski (5 p. p. Leg.).

Bieg 1500 mtr.: 1) kpr. Halicki 4:29,4, 2) kpr. Wiśniewski, 3) plut. Klamyński (5 p. p. Leg.).

Bieg 3000 mtr. (drużynowy). 1) drużyna 19 dyw. 9:52 przed drugą 3 p. sap. i druż. 1 d. p. Leg. Zespół 1 dyw., w którym brak było niedysponowanego Witucha, nie był tym najlepszym, jaki 1 dywizja mogłaby w normalnych warunkach wystawić.

Bieg 5000 mtr. 1) sierż. Woźniczko z 85 p. p. 17:42, 2) kapr. Zylewicz (3 p. sap.) 3) sierż. Kłaput (5 p. p. Leg.)

Bieg rozstawny 4x100. Sztafeta 1 d. p. Leg. w składzie: por. Romiszewski, st. sier. Majorek, kapr. Halicki i por. Herhold wygrała ten bieg w rekordowym czasie (rekord okr. Wil.) 48,2 s. Drugie miejsce zajęła sztafeta 19 d. p.

Bieg rozstawny 4x400. I w tym biegu odniósł zespół legionowy pełny sukces. Sztafeta dywizyjna złożona z por. Remiszewskiego, kpr. Halickiego, kpr. Witucha i kpr. Piętowskiego zwyciężyła w czasie 3:49,6, który jest nowym rekordem okr. Wileńskiego. Drugie miejsce zajęła sztafeta 3 p. sap.—trzecie—76 p. p.

Rzut oszczepem. 1) st. sap. Pankiewicz (3 p. sap.) 47 mtr. 26 (nowy rekord Korpusu i okr. Wil.). 2) sierż. Wieczorek 45 mtr. 36, 3) por. Koprowski (10 p. ul.) 41 mtr. 41 cm.

Pankiewicz zrobił doskonałe wrażenie. Można mu wróżyć, że niedługo przekroczy 50-tkę.

Rzut dyskiem. 1) sierż. Wieczorek 37 mtr. 93 (nowy rekord Korpusu i okr. Wil.), 2) plut. Nawojczyk (3 p. sap.) 34 mtr. 98, 3) szer. Cudny (76 p. p.) 29 mtr. 33.

Sierż. Wieczorek zbliża się stopniowo do czterdziestki, którą już miał na treningach w Poznaniu.

Pchnięcie kulą: 1) plut. Nawoj-

czyk 11 mtr. 62¹/₂ (rekord O. K. i okr. Wileński.). Poza konkursem 12,2¹/₂. 2) Kan. Radziwanowicz (3 p. a. c.) 11 mtr. 18¹/₂, 3) sierż. Wieczorek 11 mtr. Bardzo dobre wyniki. Plut. Nawojczyk przekroczył poraż pierwszy 12-tkę. Rewelacją zawodów był kanonier Radziwanowicz, który bez stylu i techniki miał ponad 11 metrów. Warto by zwrócić uwagę na tę nową wielo obiecującą siłę.

Skok o tyczce: 1) sierż. Wieczorek 342 cm. (nowy rekord O. K. i okr. Wileńskiego), 2) plut. podch. Hryhorowicz (85 p.p.) 313 cm., 3) plut. Budzyński (5 p. p. Leg.).

Wieczorek był w tak dobrej formie, że napewno przekroczyłby 350 cm. Niestety, złamanie się tyczki w czasie skoku zniweczyło wysiłek tego utalentowanego skoczka.

Skok wwyż: 1) plut. podchor. Hryhorowicz 157 cm., 2) sierż. Wieczorek 157 cm., 3) szer. Biotan (77 p.p.) 154 cm.

Wy wyróżnił się ładnym stylem w skoku plut. Hryhorowicz.

Skok w dal: 1) sierż. Wieczorek 586 cm., 2) por. Pawłowicz 582 cm., 3) st. sap. Gniech 577 cm. Była to najsłabsza konkurencja dnia. Wieczorek kontuzjowany w nogę nie mógł przekroczyć swej normalnej odległości (ponad 6 mtr.) tak, że wynik ustalił się przy 586 cm.

Bieg szturmowy: Do biegu tego stanęły zespoły 19, 29 d. p. 3 p. sap. i 3 p. a. c. Zwyciężył w ładnej formie zespół 85 p. (wielokrotny mistrz korpusu i 4 mji) w czasie 2:4. Drugie miejsce przypadło w udziale 76 p. p. (2:10,4), trzecie—3 p. sap. (2:39,3).

Zwycięski zespół otrzymał jako nagrodę przechodnią od d-cy O. K. III puhar.

Po skończonych zawodach odbyło się rozdanie nagród zwycięskim zespołom i zawodnikom. Nagrody wręczał w imieniu d-cy O. K. III gen. Litwinowicz d ca 29 d. p. pułk. S. G. Klebberg.

Trzydniowe zawody korpusowe zakończyła defilada zwyciężskich zespołów i zawodników.

Organizacja zawodów bez zarzutu. Publiczności dużo. T. K.

Rozmaitości.

Gramofon w kościele.

Przebysz Patryk w miejscowości Sussex miał ciągle zatargi z chórzystami, którzy nie tylko że nie śpiewali, prócz tego tyrantowali proboszcza nieustannie pretensjami, domagając się co kilka dni niczem nieuzasadnionych podwyżek i t. d. Stragwisy wreszcie cierpliwość, wielbony Patryk postanowił pozbyć się chórzystów. Ponieważ jednak przewidział on, że i nowi chórzyci, o ile by takich angażował, również zatrąliby mu życie, zaczął zastanawiać się nad tem, w jaki sposób możnaby było wogóle obejść się bez śpiewaków. Wreszcie wpadł na znakomity pomysł. Zwrócił się do kilku wybitnych artystów operowych, i poprosił ich o odpiewanie przed gramofonem szeregu popularnych psalmów. Artyści zgodzili się na tę propozycję, a tak następnego niedzieli nabożeństwa w Sussex odbyło się przy akompanjamentie gramofonu. Reforma ta została bardzo przychylnie przyjęta przez liczną zebranych wiernych, którzy dowcipnemu kapłanowi szczerze wierzowali z okazji tak pomyslnego rozwiązania skomplikowanego tego problemu.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Pieniądze

na oprocentowanie dogodnie lokujemy. Dom H. K. „Zachęta”, Gdańska 6, telef. 9 05. 5228

Sprzedamy

kamienie dochodową trzypiętrową niedokretową za 4000 dolarów.

Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 5203-Km.

Majątki lub folwarki

przyjmujemy zgłoszenia bez żadnych kosztów na sprzedaż Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 5201-Km.—1

Biuro Elektro i Radio-techniczne D. Wajmana,

Wilno, Trocka 17, tel. 781. Najtańsze źródło zakupu materiałów elektro-technicznych i radiowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przelazanie. 5165

„Optylot” zakład optyczny, największy w Wileńszczyźnie, właśc. B. cin Otkienicy, Wilno, ulica Wielka 66. Wielki wybór fotograficznych przyborów. Wydaje okulary po receptach Kasy Chorych. 1365-b

„Optyk-Babla” Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Dominikańska 17, telef. 19-58. b-1236

Sprzedajemy luksusowe wazyony Figus i Filodendes. Ul. Krzywa Nr. 13 2.

Ogłoszenia do „Kurier Wileńskiego” przyjmują

na najbardziej dogodnych warunkach

ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 8.

5165